„Niech bije nieprzyjaciela, a nie własne dziecko". Badanie kulturowej historii dzieciństwa w pamiętnikach polskich emigrantów do Francji i Ameryki Południowej

Marcin Gołąb

Artykuł powstał w wyniku realizacji projektu badawczego pt. *Życie pisane na konkurs. Praktyki pamiętnikarskie w Polsce 1918-1939 (analiza – recepcja – znaczenie)*, nr 2020/37/B/HS2/02154, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

TEKSTY DRUGIE 2024, NR 2, S. 226–242

DOI: 10.18318/td.2024.2.14 | ORCID: 0000-0002-7987-2113

Marcin Gołąb – mgr Instytut Kultury Polskiej UW. Ostatnio opublikował: *Anton Makarenko et la pédagogie soviétique dans la Pologne d'après-guerre (1946--1956)*, „Revue des études slaves" 2023, t. 94, nr 3.

Badania nad historią dzieciństwa, które po publikacji znanej monografii Philippe'a Arièsa[1] przyczyniły się do zainteresowania dzieciństwem przez reprezentantów innych dyscyplin humanistycznych i społecznych, wciąż stanowią pole nowatorskich prac naukowych[2]. Mimo trwającej wiele lat krytyki różnych aspektów książki

1 P. Ariès, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w czasach ancien régime'u*, przeł. M. Ochab, Aletheia, Warszawa 2010 (wyd. oryginalne: *L'enfant et la vie familiale sous l'Ancien régime*, Plon, Paris 1960). Pracę Arièsa krytykowano na wiele różnych sposobów, istotne wydaje się jednak to, że doczekała się ona kontynuacji zarówno na świecie, jak i na gruncie polskim. Zob. m.in. D. Strzelczyk, *Dziecko w dawnej Polsce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002; M. Delimata, *Dziecko w Polsce średniowiecznej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2004; A. Bołdyrew, *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795-1918*, Neriton, Warszawa 2008.

2 Zob. m.in. J. Gałęziowski, *Niedopowiedziane biografie. Polskie dzieci urodzone z powodu wojny*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2022; *Cywilizowanie dzieci? Społeczno-kulturowe badania dzieciństwa w perspektywie teorii Norberta Eliasa*, red. Z. Boni, M. Rakoczy, Oficyna Naukowa, Warszawa 2023.

http://rcin.org.pl

Arièsa największym jej sukcesem pozostaje upowszechnienie tezy, że dzieciństwo jest konstruktem historycznym, społecznym i kulturowym. Takie przekonanie na długie lata legło u podstaw interdyscyplinarnych studiów nad dzieciństwem (*childhood studies*).

W ostatnich latach pojawiają się głosy sygnalizujące potrzebę przekroczenia obecnego paradygmatu badawczego. We wstępie do monografii poświęconej dziecięcym praktykom piśmiennym w „pajdocentrycznej nowoczesności" Marta Rakoczy wyraźnie odcięła się od konstruktywistycznego podejścia w badaniach nad dzieciństwem. Badaczka pokazała, że dziecko i dzieciństwo to kategorie w tradycji naukowej mocno obciążone powtarzanymi wciąż narracjami (m.in. dziecko-tabula rasa, dziecko i jego „świeże spojrzenie"), wymagające nowych narzędzi poznawczych[3]. Według Rakoczy w badaniach humanistycznych, które wytwarzają tekstowe reprezentacje dzieciństwa, dziecko narażone jest na traktowanie w sposób stereotypowy (sentymentalny, zmitologizowany), dlatego bardzo łatwo stracić je z oczu jako „aktywny podmiot działań kulturowych"[4].

W 2005 roku we wprowadzeniu do zbioru artykułów *Childhood in the Middle Ages and the Renaissance: The Results of a Paradigm Shift in the History of Mentality* historyk Albrecht Classen po 45 latach od publikacji pracy Arièsa odrzucił tezę francuskiego badacza mówiącą o niedostrzeganiu w średniowieczu specyfiki dzieciństwa. Jednocześnie podkreślił historyczną zmienność tego, co za dzieciństwo można uznawać. Nie przeszkodziło to niemieckiemu mediewiście stwierdzić, że w „średniowieczu dzieci były prawdopodobnie tak samo często wykorzystywane, zaniedbywane i krzywdzone jak dziś. Podobnie wielu średniowiecznych rodziców kochało swoje dzieci w ten sam sposób, jak robią to współcześni rodzice, ale punkt ciężkości publicznego dyskursu dotyczącego dzieciństwa zmienił się diametralnie"[5]. Słowa te obrazują zjawisko, o którym pisała Rakoczy. Rozpoznanie historycznej specyfiki dzieciństwa nie chroni przed jego mitologizacją i sentymentalizacją. Krzywda dziecka i przemoc wobec niego zyskują w słowach Classena charakter uniwersalny

3 M. Rakoczy, *Wstęp. Pismo, edukacja, nowoczesność*, w: tejże, *Polityki pisma. Szkice terenowe z pajdocentrycznej nowoczesności*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2018, s. 37.

4 Tamże, s. 36.

5 A. Classen, *Philippe Aries and the Consequences: History of Childhood, Family Relations, and Personal Emotions: Where Do We Stand Today?*, w: *Childhood in the Middle Ages and the Renaissance. The Results of a Paradigm Shift in the History of Mentality*, red. A. Classen, Walter de Gruyter, Berlin–New York 2005, s. 46-47.

http://rcin.org.pl

i ponadczasowy, a istnienie i funkcjonowanie dziecka – słabego i niemogącego się bronić – zostaje wpisane w relację rodzic–dziecko. Tym samym zostaje podtrzymana nostalgiczna wizja dzieciństwa, w której nieodłączną antytezą krzywdy dziecka staje się miłość rodzicielska[6].

W artykule analizuję wybrane wspomnienia o dzieciństwie autorów pamiętników konkursowych, a także wzorce pisania przez nich o dzieciach i dzieciństwie w ogóle, zazwyczaj w odniesieniu do własnego potomstwa. Autorzy (w tym jedna autorka) pamiętników zawarli w nich określoną wizję dzieciństwa, za którą stoją również ich emocje, praktyki i doświadczenia. Dzieciństwo w opowieściach pamiętnikarzy jest nie tylko konstruowane, ale – w przypadku pisania o własnym dzieciństwie – pamiętane, przypominane i przeżywane powtórnie podczas jego spisywania. Na przykładach zaczerpniętych z tomów drukowanych pamiętników konkursowych polskich emigrantów chciałbym pokazać, w jaki sposób można na ich podstawie opowiadać o kulturowej historii dzieciństwa. Ujęcie, które proponuję, to historia kulturowa[7] wychodząca od źródła, wzorem historii mówionej[8] oddająca głos podmiotom tej historii, pamiętnikarkom i pamiętnikarzom. Stąd obecne dalej obszerne cytaty z pamiętników, a ze względu na ograniczenia objętości artykułu także omówienie i problematyzacja tych, których nie dało się zamieścić w tekście.

Dzieciństwem w materiałach z konkursów pamiętnikarskich w polskim piśmiennictwie zajmowano się stosunkowo rzadko, chociaż sytuacja ta zaczyna się stopniowo zmieniać. Znacznym zainteresowaniem badaczek cieszy się dzieciństwo na przedwojennej wsi polskiej[9], analizowane i opisywane

6 M. Brzozowska-Brywczyńska, *Dzieciństwo. Projekt w kryzysie*, „Kultura i Społeczeństwo" 2020, t. 64, nr 3; por. B. Matyjas, *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2008.

7 Historia kulturowa (*New Cultural History*) to podejście badawcze w dziedzinie historii, które skupia się na badaniu kultury jako ważnego elementu życia społecznego, politycznego i ekonomicznego. Koncentruje się na badaniu symboli, idei, wartości, praktyk i doświadczeń kulturowych, które wpływają na sposób myślenia i działania ludzi w różnych okresach historycznych; zob. P. Rodak, *„Naprzód widzialne, potem niewidzialne". Historia kulturowa jako historia praktyk*, w: *Długie trwanie kultury staropolskiej. Ustanowienia, praktyki, rekonstrukcje*, Neriton, Warszawa 2022.

8 *Opowiedziane. Historia mówiona w praktykach humanistycznych*, red. A. Karpowicz, M. Litwinowicz, M. Rakoczy, Instytut Kultury Polskiej UW, Warszawa 2019, s. 17.

9 Zob. m.in. M. Nawrot-Borowska, *Dole i niedole dziecka wiejskiego na terenie ziem polskich w II połowie XIX i początku XX wieku w świetle literatury pamiętnikarskiej*, „Problemy Wczesnej Edu-

http://rcin.org.pl

są również materiały wytworzone podczas powojennych akcji konkursowych[10], które zyskały wówczas niesłychaną intensywność. Wielu emigrantów, autorów omawianych dalej pamiętników konkursowych, rekrutowało się spośród chłopstwa i ich opowieści o własnym dzieciństwie zostały już opisane i zrekonstruowane w typowych ujęciach. Wskazywano między innymi na patriarchalne stosunki rodzinne, udział dziecka w pracach gospodarskich, sezonowość szkoły związaną z kalendarzem prac. Moim celem nie jest katalogowanie zjawisk dotyczących dzieciństwa, ale wyzyskanie materiału pamiętnikarskiego w jego specyfice, to znaczy jako pamiętnika konkursowego i jako tekstu spisanego przez emigranta.

Pamiętniki wywołane odezwą konkursową i obietnicą nagrody stanowią manifestację określonego stanu jednostkowej pamięci i wiedzy, które ukształtowały piszącą lub piszącego. Konieczne wydaje mi się w tym miejscu podkreślenie różnic między dwoma gatunkami w obrębie twórczości autobiograficznej. Dla badań z zakresu humanistyki, w tym historii kultury, wspomnienia o dzieciństwie spisywane przez dorosłych mają inny status jako źródła[11], a często także inną poetykę i treść niż narracje dotyczące własnego życia tworzone przez dzieci i młodzież[12]. Omawiając dyskurs skoncentrowany wokół praw dziecka, Alina Szulżycka i Małgorzata Jacyno twierdziły, że kulturowa wizja dzieciństwa zawsze pochodzi z przeszłości: „dzieci każdej kolejnej epoki są projekcją jej konserwatyzmu – należą do epoki poprzedniej"[13]. Zdaniem

---

kacji" 2010, nr 1 (11); K. Juchcińska-Giłka, *Dzieciństwo na wsi polskiej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej w świetle źródeł pamiętnikarskich*, „Przegląd Pedagogiczny" 2012, nr 1; E. Wilczyńska, *Dzieciństwo i dziecko w narracjach pamiętnikarek chłopskich*, „Litteraria Copernicana" 2017, nr 3 (23); M. Nawrot-Borowska, *Zabawy dzieci na wsi polskiej w II połowie XIX i na początku XX wieku w świetle literatury pamiętnikarskiej*, „Przegląd Pedagogiczny" 2011, nr 2.

10 Zob. m.in. M. Szcześniak, *Poruszeni. Awans i emocje w socjalistycznej Polsce*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2023.

11 V. Sanders, *Childhood and Life Writing*, w: *Encyclopedia of Life Writing: Autobiographical and Biographical Forms*, t. 1, red. M. Jolly, Fitzroy Dearborn Publishers, London 2001.

12 S. Engel, *Children's Life Writing*, w: *Encyclopedia of Life Writing*, t. 1. To rozróżnienie leżało zresztą, jak zauważyła Antonina Kłoskowska, u podstaw myślenia o dokumentach autobiograficznych w naukach społecznych. Dla konkursów pamiętnikarskich inspiracją były listy chłopów wykorzystane przez Floriana Znanieckiego i Williama I. Thomasa. Zob. A. Kłoskowska *Autobiografie*, w: *Pół wieku pamiętnikarstwa polskiego*, red. S. Adamczyk, S. Dyksiński, F. Jakubczak, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1971, s. 34.

13 M. Jacyno, A. Szulżycka, *Dzieciństwo. Doświadczenie bez świata*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 7-8.

http://rcin.org.pl

autorek motorem ruchu na rzecz praw dziecka są osoby, które dzieciństwa nie przeżyły i chcą je odzyskać dla innych, a jednym z narzędzi działania tego ruchu jest polityka pamięci. Z tego względu pamiętniki można uznać za dogodne źródło do obserwacji kształtującego się i zmieniającego się w czasie stosunku do dzieciństwa, nawet jeśli reprezentują subiektywny głos jednego pokolenia.

Konkurs na pamiętniki emigrantów

Podzielony na trzy części konkurs na pamiętniki polskich emigrantów został zorganizowany w 1936 roku przez Instytut Gospodarstwa Społecznego (IGS). W jego wyniku do IGS wpłynęło 212 pamiętników[14], których część została wydana drukiem tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej w dwóch tomach. Nie udało się wówczas wydrukować tomu poświęconego pamiętnikom wychodźców do Ameryki Północnej.

Na opublikowany w pierwszej kolejności zbiór dotyczący pamiętników emigrantów do Francji złożyło się 25 pamiętników z konkursu ogłoszonego w 1936 roku (jeden pamiętnik z Włoch) na 46 (lub 47) nadesłanych na konkurs, 3 pamiętniki z konkursu na pamiętniki bezrobotnych organizowanego przez IGS (ich autorzy nie spełnili kryterium konkursu właśnie ze względu na zamieszkanie poza Polską), 6 spośród 25 pamiętników nadesłanych przez organizatorów konkursu im. Stanisława Gawrońskiego, wieloletniego dyrektora Państwowego Urzędu Emigracyjnego, oraz 3 pamiętniki autorstwa reemigrantów z Francji. Łącznie w tomie zebrano 37 pamiętników[15].

W przedmowie do edycji pamiętników emigrantów na tereny Ameryki Południowej (przede wszystkim do Brazylii i Argentyny) zamieszczono informację o wydrukowaniu „wszystkich prawie" pamiętników poza jednym, najobszerniejszym, który odbiegał od tematyki emigracyjnej[16]. W tomie

14 *Skrócony wykaz konkursów na pamiętniki i zbiorów relacji*, w: *Dzieciństwo*, s. 270. Część niewydrukowanych materiałów ze wspomnianego konkursu znajduje się dziś w zbiorach Biblioteki Szkoły Głównej Handlowej. SGH jako instytucja jest zarówno spadkobierczynią materialnej części dziedzictwa uczelni, jak i kontynuatorką niektórych idei działaczy IGS, z Ludwikiem Krzywickim, wieloletnim przedwojennym dyrektorem instytutu, na czele. Badacze z SGH angażują się również w projekty związane z pamiętnikarstwem oraz wykorzystaniem materiałów pamiętnikarskich; zob. *O Instytucie Gospodarstwa Społecznego*, https://www.sgh.waw.pl/kes/o-instytucie-gospodarstwa-spolecznego (21.12.2023).

15 *Pamiętniki emigrantów. Francja. Nr 1-37*, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 1939.

16 S. Stępowski, *Pamiętniki i pamiętnikarze*, w: *Pamiętniki emigrantów. Ameryka Południowa. Nr 1-27*, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 1939, s. XVII.

http://rcin.org.pl

znalazło się 27 pamiętników[17]. Na potrzeby artykułu korzystałem z wydań drukowanych, a więc zgodnie z intencją autorów zawierających autobiografie nienapisane na konkurs IGS (w tekście wskazuję, jeśli pamiętnik spisany był z innych powodów). Tak jak wydawcy, nie podaję danych personalnych autorów pamiętników.

W marcu i kwietniu 1936 roku IGS ogłosił w prasie emigracyjnej (we Francji m.in. w „Wiarusie Polskim"[18] i „Narodowcu"[19]) odezwy konkursowe, które w obu przypadkach brzmiały identycznie i w porównaniu z odezwami innych konkursów pamiętnikarskich okresu międzywojennego były dość obszerne. Wyznaczony termin nadsyłania pracy konkursowej ustalono odpowiednio na 1 września i 1 grudnia. Wskazując na możliwą zawartość pamiętnika, organizatorzy konkursu pisali: „A zatem zacznijcie opowieść swoją od czasów dzieciństwa, a więc powiedzcie coś o rodzicach i rodzeństwie, o stosunkach w rodzinie, czyście opuszczając kraj, wyjechali z żoną, czy może ożeniliście się dopiero za granicą, i czy z Polką, czy z cudzoziemką"[20]. W dalszej części sugerowano opisanie powodu wyjazdu, warunków pracy zarobkowej, zachęcano do opisu otoczenia, relacji z innymi Polakami i z sąsiadami, proszono również: „Obok dochodów, jakie macie, opiszcie także, jakie są wasze wydatki, a w związku z tym jak liczną macie rodzinę, czy dzieci chodzą do szkoły, czy uczą się także poza szkołą, czy uczą się języka polskiego i gdzie, jaki jest stosunek wasz do nauczyciela, do księdza"[21].

---

17 *Pamiętniki emigrantów. Ameryka Południowa*. W artykule każdy cytowany fragment pamiętnika oznaczony został skróconym zapisem: FR lub AP, odpowiednio dla tomu dotyczącego Francji lub Ameryki Południowej, numer pamiętnika z tego tomu oraz numer strony. W cytatach pozostawiono oryginalną pisownię, poprawiono jedynie interpunkcję.

18 Gazeta przeznaczona dla emigrantów w Westfalii, przeniesiona później do Lille; zob. FR, nr 9, s. 101.

19 Dziennik ten zaczął być wydawany w 1909 r. w Herne w Westfalii z inicjatywy pochodzącego z Wielkopolski Michała Kwiatkowskiego, polskiego dziennikarza, współredaktora „Wiarusa Polskiego", który postanowił stworzyć codzienne pismo o profilu narodowym i agitacyjnym dla polskich górników zamieszkujących Westfalię. W 1924 r. redakcja pisma przeniosła się (wraz z jego założycielem) do Lens we Francji; zob. M. Kwiatkowski, *„Narodowiec" i jego wkład w utrzymanie języka polskiego na wychodźstwie*, w: Materiały XXI sesji Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie 23-26 września 1999 r., red. M. Jagosz, Fundacja Jana Pawła II – Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II – „Czuwajmy", Rzym–Kraków 1999, s. 1-2; por. FR, nr 4, s. 48.

20 *Odezwa Instytutu Gospodarstwa Społecznego w sprawie konkursu na Pamiętnik emigranta we Francji, ogłoszona w marcu 1936 roku*, w: *Pamiętniki emigrantów. Francja*, s. XXVII-XXVIII.

21 Tamże, s. XXVIII-XXIX.

http://rcin.org.pl

Zbiór pamiętników daje wgląd w grupę zróżnicowaną wewnętrznie ze względu na miejsce urodzenia (w różnych zaborach oraz wieś, miasteczko, miasto) i płeć (w niewielkim stopniu), chociaż jednolitą ze względu na ekonomiczne przyczyny opuszczenia miejsca urodzenia. Sposób sformułowania tekstu odezwy wskazuje, że o jej adresatach myślano w IGS przede wszystkim jako mężczyznach, których historia emigracyjna była związana z historią żon i dzieci[22]. Odezwa powstała w celu nadania wypowiedziom struktury, a także wsparcia autorów, którzy nie władają biegle pismem. W odezwie zachęcano do refleksji nad otoczeniem i dokonywania porównań między tym, co znane, i co poznawane.

Arkadia dzieciństwa

Jak zauważyła Valerie Sanders, doświadczenie dzieciństwa opisywane przez autobiografów cechuje zazwyczaj albo arkadyjska pełnia szczęścia, albo głębokie poczucie nieszczęśliwości[23]. W przypadku autobiografii konkursowych można byłoby uznać, że przeważają opisy dzieciństwa pozbawionego szczęścia. Należy jednak zauważyć, że po pierwsze, raczej nie brak szczęścia, lecz brak dzieciństwa, warunków do bycia dzieckiem przez odpowiednio długi czas był wspominany przez wielu pamiętnikarzy i przez pamiętnikarki. Istotne wydaje się to, że mieli oni zinternalizowaną wiedzę o tym, co to znaczy być dzieckiem i mieć szczęśliwe dzieciństwo.

Przykładem określonego stosunku do dzieciństwa może być sentymentalny do niego stosunek niezależnie od trudnego położenia materialnego rodziny i wymagającej poświęceń oraz pracy codzienności. Emigrant do Francji, chłopski syn z okolic Kielc, pisał:

---

22 W tym kontekście zaskakujące wydają się wnioski autora wstępu, edytora tomu, który w niewielkiej liczbie kobiecych pamiętników upatrywał przyczyny kulturowe, zewnętrzne wobec samego konkursu, czyli obowiązki domowe ograniczające kobietom możliwości twórcze („obowiązki domowe wieku starszego całkowicie pochłaniają kobietę i czynią ją mniej pochopną do zabierania głosu w sprawach pozadomowych"; zob. *Nieco o pamiętnikarzach*, w: *Pamiętniki emigrantów. Francja*, s. XXIV). Na podstawie lektury pamiętników z tomu dotyczącego emigrantów do Francji (w drugim konkursie nie wpłynęły pamiętniki autorstwa kobiet) można uznać, że w wypadku autorek pamiętników ważna była informacja na temat konkursu znaleziona w prasie, co wiązało się nie tylko z umiejętnością czytania, lecz także ze zwyczajem czy też z potrzebą lektury prasy oraz umiejętnościami pisania, które pozwalały na sformułowanie dłuższego tekstu.

23 V. Sanders, *Childhood and Life Writing*, s. 203.

http://rcin.org.pl

> Dzieciństwo moje, aczkolwiek w trudnych i ciężkich warunkach upłynęło, szczęśliwym było. Pamięć dzieciństwa jest dla mnie największą rozkoszą. Okresu dzieciństwa nie zapomnę nigdy. Pamiętam je dobrze. W ciągu całego dzieciństwa czułem się szczęśliwym, a chociaż wtedy nie odczuwałem tego szczęścia, za to dzisiaj odczuwam stokroć więcej. Pamięć moja sięga do pięciu lat mego życia. Radość błoga i śmiech szczery beztroski były stale na moich ustach. Najdrobniejszy jakiś fakt był przyczyną śmiechu. Czułem się szczęśliwym, gdy mogłem się ubawić i nabiegać aż do zmęczenia, czułem się szczęśliwym, gdy rodzice przynieśli mi coś z miasta nowego z ubrania czy nawet zwyczajnego rogalika do zjedzenia [FR, nr 30, s. 444].

W dalszej części pamiętnika w kolejnych zdaniach powtórzone zostaje „czułem się szczęśliwy, gdy…", które następnie przechodzi w „cieszyłem się, gdy…". Wyliczenie to jest jednocześnie opisem związanych z dzieciństwem praktyk autora pamiętnika, dotyczących kontemplowania piękna przyrody, prac gospodarskich, jedzenia, bycia z rodziną, przede wszystkim z ojcem. Autor przyznaje, że szczęście odmieniane przez niego przez wszystkie przypadki jest wytworem jego teraźniejszego ja („chociaż wtedy nie odczuwałem tego szczęścia, za to dzisiaj odczuwam stokroć więcej"). Wyliczenie stanowi zabieg literacki, a także ilustruje wspomnianą „pełnię szczęścia", której istotę stanowi nostalgia. Tęsknota za dzieciństwem mimo konwencji opisu nie jest powodowana ciągiem wyłącznie radosnych zdarzeń. Tragizm i cierpienia krajowego dzieciństwa zostają wzmocnione i wydobyte przez kontrast, porównanie rzeczywistości polskiego niedoboru z francuskim dostatkiem:

> Dzisiaj, gdy się patrzę na francuzów, jak oni starą słoniną świnie tuczą, porównuję życie chłopa polskiego z życiem chłopa francuskiego. Tam dzieci biją się o kawałek słoniny i uczą się już w dzieciństwie nienawidzić, tutaj zaś tą słoniną świnie tuczą. Jakaż tu różnica! Tutaj by dziecko jadło, trzeba go do tego zmuszać, zaś tam przeciwnie trzeba przed dziećmi zamykać wszystko na klucz, by naraz wszystkiego nie zjadły. Zwyczajne piekło i raj [FR, nr 30, s. 445].

Opis różnic kulturowych i materialnych dotyczących dzieciństwa we Francji i w Polsce wydobywa istotne praktyki niedoboru (zamykanie na klucz) i dostatku (zmuszanie do jedzenia), przeciwstawia również dziecko i zwierzę. Za sprawą przeznaczenia słoniny kraj dzieciństwa okazuje się piekłem, kraj

http://rcin.org.pl

wychodźstwa rajem. Emigracyjne doświadczenia i obserwacje pamiętnikarza stają się budulcem pamięci o dzieciństwie, które ponownie przeżywane, stanowi dla autora pamiętnika przeciwwagę dla francuskiej codzienności.

Granice dzieciństwa

Dzieciństwo to utrwalona w kulturze nazwa na „pierwszy okres życia człowieka"[24]. Jednak wyznaczenie górnej granicy tego okresu, po której dzieciństwo się kończy, zmienia się w czasie, wynika z przyjętego prawa, norm społecznych i tradycji. Treść pamiętników konkursowych pokazuje, że we wspomnieniach koniec dzieciństwa sprowadzany jest do konkretnego wydarzenia: podjęcia pracy, opuszczenia domu, końca (FR, nr 6, s. 65) lub zmiany szkoły, śmierci rodzica.

Jeden z pamiętnikarzy wspominał obserwacje dotyczące – rzeczywistego lub domniemanego – końca bycia dzieckiem przez siebie samego. W opowieści tej urodzony w województwie tarnopolskim jest synem średnio zamożnego rolnika, późnym dzieckiem, najmłodszym z rodzeństwa, nazywanym „wyskrobkiem". Z łatwością ukończył dwuklasową szkołę wiejską, do której trafił w wieku sześciu lat, co nie wykluczało się z pracą w gospodarstwie rodziców. W wieku dwunastu lat z łatwością licząc i pisząc, otrzymał z polecenia brata pracę sekretarską podczas budowy linii kolejowej Lwów–Stojanów.

> Wytrwałem rok na tym stanowisku i prawie że z dziecka stałem się mężczyzną, tak przynajmniej mnie się zdawało, ale rzeczywiście już myślałem inaczej i nie mogli mnie rozpoznać, że z niedawnego jeszcze pieszczocha stałem się tak poważnym, a jak na wioskę bardzo elegancko ubrany — matuchna moja tak się cieszyła, że doczekała się takiej pociechy z „wyskrobka", a tu jeszcze nic takiego nie było [FR, nr 36, s. 645].

Koniec dzieciństwa związany jest nie tylko z podjęciem pracy, którą autor pamiętnika wykonywał z sukcesami (miał zostać okrzyknięty przez pracodawcę „cudownym dzieckiem" ze względu na wiek i odebrane wykształcenie), ale również z dojrzewaniem emocjonalnym i umysłowym (inny sposób myślenia, powaga). Do zewnętrznych atrybutów dorosłości należy w opowieści wygląd zewnętrzny, wyznaczany ubiorem i powagą gestów. Istotnym elementem narracji są niespełnione ambicje edukacyjne mające poparcie ojca – marzenie

24 *Dzieciństwo*, https://sjp.pwn.pl/sjp/dzieciństwo;2455626 (13.01.2024).

http://rcin.org.pl

o nauce w gimnazjum – które niweczy śmierć rodziców, a następnie wojna światowa.

Warto zauważyć, że opowieści o dzieciństwie pamiętnikarzy mają w niektórych przypadkach charakter kilku zdań lub jednego epizodu, czasem zostają sprowadzone do wyliczenia rodzeństwa. Niektórzy pamiętnikarze, jak w powyższym przykładzie, poświęcają opisowi własnego dzieciństwa więcej miejsca. Wpływa to na lekturę autobiografii, pozwala czytelnikowi wytworzyć bardziej familiarny stosunek do autora i bohatera; znajomość dziecięcych, prywatnych losów i dylematów młodości zachęca do budowy opowieści i konfrontacji z późniejszymi losami postaci[25].

Wątkiem powtarzającym się w wielu pamiętnikach jest kwestia wyczekiwanego przez rodziców momentu osiągnięcia wieku pozwalającego na skierowanie dziecka do płatnej pracy poza domem lub wypchnięcia go z domu na stałe, gdy odda się je komuś na utrzymanie. Dotyczyło to również mieszkańców miasta, gdzie głód i niedostatek niekiedy były bardziej odczuwalne. We wspomnieniach jednego z pamiętnikarzy oddaje to następująca sytuacja: „Mając lat dwanaście, zaczułem pracować w fabryce Poznańskiego na przędzalni, ul. Ogrodowa, pod obcym nazwiskiem, ponieważ byłem duży na mój wiek, a prawo nie pozwalało młodocianym niżej piętnastu lat, więc rodzice postarali się o paszport na imie Jana Bonczaka" (FR, nr 1, s. 2).

Charakteryzując swoje stanowisko pracy, pamiętnikarz dodawał:

> praca była wyczerpująca, zaczynałem o godzinie 6-ej rano do 6½ wieczorem, z jedną godziną przerwy na obiad, ale i ta jedna godzina była wykorzystana przez szefów […] dziś mogę to śmiało nazwać, że było to moje młodociane niewolnictwo, bo powiem prawdę, że szefowie dopuszczali się bicia nas [FR, nr 1, s. 2].

Pójście do pracy oznaczało koniec dzieciństwa rozumianego jako czas wolny od codziennej pracy w stałych godzinach i w znacznym wymiarze, przeznaczony na naukę i inne czynności.

Chociaż szukanie pracy zazwyczaj nie wymagało fałszowania dokumentów, to właśnie kwestia warunków pracy jest przyczyną wielu bolesnych wspomnień z dzieciństwa zawartych w pamiętnikach emigrantów. Niekiedy zdarzało się, że praca zarobkowa najstarszego dziecka pozwalała wydłużyć dzieciństwo jego

25 K. Jezierski, *Postrzeganie dzieciństwa w biegu dorosłego życia*, w: *Psychologia narracyjna. O mądrości, miłości i cierpieniu*, red. E. Dryll, A. Cierpka, K. Małek, Liberi Libri, Warszawa 2021, s. 247-277.

http://rcin.org.pl

rodzeństwu, budziło jednak w pamiętnikarzach, nawet po latach, poczucie niesprawiedliwego traktowania przez rodziców (FR, nr 21, s. 312).

W wypadku dziewczynek istotną cezurą było zamążpójście. Jeden z pamiętnikarzy wspominał o wydaniu za mąż swoich dwóch córek tuż po tym, jak ukończyły one piętnaście lat, co miało wpłynąć na poprawę sytuacji materialnej rodziny (FR, nr 2, s. 20). Inny emigrant, ojciec syna urodzonego przed ślubem jeszcze w Polsce, biadał nad obyczajami na obczyźnie: „Widzi się panny 15-17 lat na ślubnym kobiercu. Takie małżeństwa to nic dobrego i starsi ludzie mówią tak: Takiem to dać rysik w łapę, jednego w pape i marsz do szkoły" (FR, nr 9, s. 169). Znamienne, że kwestia ślubu piętnastoletnich chłopców nie pojawia się w pamiętnikach – nie uważano ich za gotowych do ożenku i utrzymania rodziny.

Rodzina, bieda i przemoc

W wielu pamiętnikach emigrantów bezpośrednim impulsem do wyjazdu za pracą są trudna sytuacja ekonomiczna wielodzietnej rodziny, w której się urodzili lub której są ojcami, i brak perspektyw na przyszłość. Mnogość rodzeństwa była sygnałem do szukania zarobku, żeby pomóc czy to rodzicom, czy też samemu sobie. Losy pamiętnikarzy pokazują brak oparcia w dalszych krewnych, zwraca również uwagę nieobecność opisów dotyczących funkcjonowania instytucji rodziców chrzestnych. Stosunki rodzinne w pamiętnikach opisywano z poczuciem troski i odpowiedzialności lub krzywdy i niesprawiedliwości, ale wielu pamiętnikarzy nie próbowało nawet tłumaczyć swojej sytuacji rodzinnej, godząc się z realiami ekonomicznymi i koniecznością emigracji. W zbiorze pamiętników z terenu Ameryki Południowej można znaleźć więcej historii osób, które wyjechały z Polski w młodym wieku wraz z całą rodziną. Warunki emigracji do Francji i do Ameryki Południowej były zupełnie różne. Do Francji wyjeżdżano w niepewności i często do pracy w kopalniach i fabrykach, która okazywała się ponad siły, ale wówczas ryzyko utraty życia dotyczyło przede wszystkim wypadków w pracy żywiciela rodziny. W Ameryce Południowej całe rodziny były narażone na choroby i niebezpieczeństwa, a okiełznanie dzikiej, niesprzyjającej przyrody i przystosowanie jej do życia spoczywało na barkach wszystkich członków rodziny.

W pamiętnikach można odnaleźć opisy wielu modeli rodzicielstwa, chociaż większość opierała się na autorytecie ojca, a także na jego odpowiedzialności za utrzymanie rodziny. Jeden z pamiętnikarzy, górnik z łódzkiej rodziny robotniczej, wprost pisał o tym, że model ojcostwa, rodzicielstwo

http://rcin.org.pl

i metody wychowawcze zmieniają się pod wpływem edukacji: „dziś będąc sam ojcem więcej oświeconym niż moje rodzice, rozumiem że każde uderzenie ich ręki czy to w policzek, czy kijem lub batem, to była ich troska o mnie, aby mi się co nie stało w ich nieobecności" (FR, nr 1, s. 1-2). W słowach tych widać świadomość problematyki związanej z wychowaniem i odniesienia do własnych doświadczeń. Stosowanie przemocy autor pamiętnika tłumaczył w kategoriach sobie znanych, a więc troską o właściwe zachowanie dzieci pod nieobecność rodziców. Przykład ten dowodzi, że rodzicielstwo podlega przemianom w procesie cywilizowania[26], co stanowi polemikę z cytowanymi na wstępie słowami Classena.

Urodzona w Żyrardowie bezrobotna, która wyjechała do Francji, zapisała w swoim pamiętniku konkursowym słowa dotyczące jej samej i młodszego o osiem lat brata: „I pomimo biedy, pomimo żeśmy nie mieli dobrej opieki, wychowaliśmy się, i ani nie krzywe, ani nie ślepe" (FR, nr 12, s. 194-195). Słowa te, pisane przez pamiętnikarkę na przekór losowi, jej dziecięcy życiorys brzmi bowiem jak pasmo niedoboru pożywienia, pieniędzy i opieki rodzicielskiej, można odczytywać wprost jako podkreślające możliwość godnego życia w obliczu niedostatku, a zarazem jako opis jednego z modeli rodzicielstwa – w którym rodzice pozostają nieobecni.

Niezwykle ciekawy materiał stanowi pamiętnik kobiety rodem z włączonego do Galicji Jaworzna, żony górnika. Odróżnia się od pozostałych nie tylko stylem, lecz także treścią. Autorka próbuje odtwarzać zarówno wydarzenia z przeszłości, jak i towarzyszące jej emocje. Przedstawia siebie z dzieciństwa jako najstarszą z rodzeństwa dziewczynkę, którą mimo znacznego wzrostu nazywano „małą Ludwisią". Była to bardzo wesoła osoba o blond włosach i niebieskich oczach (FR, nr 3, s. 27), żyjąca w wielodzietnej, ubogiej rodzinie (pięć dziewczynek i czterech chłopców oraz rodzice), w której podkreślano przywiązanie do miejskości, żartując z osób pochodzenia wiejskiego. Wspominała ona ze smutkiem o modelu rodzicielstwa opartym na przemocy fizycznej: „rodziców dobrych nie miałam, bo wcale o dzieci nie dbali, a mię niby to lubili, ale często mię bili i poniewierali, a zayle bądź przewinienie byłam bita, nie wiem czemu" (FR, nr 3, s. 28).

> Teraz przychodzi 1914 rok, który pamiętam jak dziś, wszyscy mężczyźni dostali zawiadomienie, że mają wyjeżdżać na wojnę, bo się zaczyna

26 Z. Boni, M. Rakoczy, *Dzieci a nowoczesne cywilizowanie. Norbert Elias i nowe studia nad dzieciństwem*, w: *Cywilizowanie dzieci?*, s. 7-23.

http://rcin.org.pl

> wojna. Ja nie wiem, co ja miałam w sobie, że się tak wszystkim interesowałam, nawet się cieszyłam, że mój ojciec też pójdzie, bo już mnie nie będzie bił, niech bije nieprzyjaciela, a nie własne dziecko [tamże].

Odnotowywanie, widzialność i świadomość przemocy w życiu domowym w przeszłości stanowi w materiałach źródłowych istotne zagadnienie. Wydaje się, że dla autorki pamiętnika przemoc była zdecydowanie zjawiskiem odczuwalnym i wobec zetknięcia się już w dzieciństwie z alternatywnymi modelami rodzicielskimi nieakceptowalnym. Możliwość uwolnienia się od oprawcy została skomentowana niezwykle dosadnie, chociaż w wielu pamiętnikach wezwanie do wojska jest pokazane jako ważna i tragiczna okoliczność. Słowa te można byłoby rozpatrywać również w kategoriach proponowanych przez Norberta Eliasa. W świecie cywilizowanym przemoc jest cedowana na państwo i w ramach państwa może być realizowana. Co ciekawe, autorka pamiętnika nie przywiązywała wagi do tego, kto będzie nieprzyjacielem ojca zawezwanego na front w służbie Austro-Węgier.

W wypadku innego autora pamiętnika przemoc i trudne warunki w wiejskim domu rodzinnym stają się powodem do jego opuszczenia w bardzo młodym wieku. Pamiętnik ten zawiera niemal powieściowe[27] przygody dziecka, chłopca, nastolatka i w końcu dorosłego, który uciekając przed przemocą w domu, z przemocą styka się ponownie, chociaż swoje postępowanie stale uzasadnia potrzebą poczucia uwolnienia od przemocy. Opisuje on podjęcie pracy u gospodarza, którego żona w przeciwieństwie do samego chlebodawcy była mariawitką i na tym tle uknuła intrygę (przytaczam jedynie jej fragment):

> Ja się zastanowiłem, co to dzisiaj takie dobre śniadanie, co za całki czas, jak tylko tu jestem, jeszcze takiego nie było, ale gospodyni mi nie dała długo się namyślać, tylko mi się spytała czy śniadanie mi smakowało, a gdy odpowiedziałem że tak, tak gospodyni mi mówi: umyślnie żem takie śniadanie uszykowała dzisiaj dla ciebie i jak mnie będziesz słuchał, tak codzień dostaniesz takie śniadanie i do tego ci kupie ładne ubranko, buty i ładnom koszule z kołnierzem i krawatkę, że będziesz chodził jak pan jaki, tylko mi musisz zrobić to, co ja ci każe [FR, nr 35, s. 627].

27 Zob. FR, nr 35, s. 618-640. Kategoria prawdy i prawdziwości nie jest istotna dla rozważań nad sposobami postrzegania i wspominania dzieciństwa.

http://rcin.org.pl

Ceną za przejście heretyckiej próby – polegającej na zbezczeszczeniu świętego obrazka – są lepsze warunki egzystencji, które zdradzają skromny standard codziennego traktowania parobka. Samotne dziecko przebywające w świecie dorosłych w opowieści pamiętnikarza musi radzić sobie z niebezpieczeństwami przez budowanie relacji z innymi ludźmi. Nie są to relacje równe i uczciwe, ale bohater pamiętnika w miarę możliwości wycofuje się z relacji, które wydają się w istotny sposób naruszać jego interesy.

Urządzenia socjalne i szkoła

Istotny element pamiętników emigrantów do Francji stanowi kwestia pomocy socjalnej przeznaczonej dla rodziców, która jest realizowana w postaci żłobków (kreszów, fr. *crèche*), przedszkoli, szkół, a także transferów socjalnych. Górnik pracujący przed wyjazdem do Francji w Zagłębiu Dąbrowskim z zachwytem pisał:

> Dziecko się urodzi, to dostaje z gminy na dziecko, zależne od gminy, bo ta gmina, gdzie my są, to za urodziny dziecka płaci 420 fr. i co miesiąc za wagę 40 fr. Bo musi żona iść do gminy z dzieckiem, tam jest lekarz i waży dwa razy miesięcznie dziecko, to jak go przybywa, to się cieszy, jak to małe dziecko, że go przybywa, więc choć tyle to ojcowie mają ulgi tutaj, a jak jest liczna rodzina, to zostaje wypłacone ze rządu 25 tysięcy franków [FR, nr 2, s. 20].

Systemowa pomoc dla osób odpowiedzialnych za utrzymanie rodziny we Francji była doceniana przez pamiętnikarzy i dotyczyła także dzieci w wieku szkolnym, których edukację finansowało państwo. Wsparcie dla rodzin przynosiło znane również współcześnie opowieści, które z zazdrością relacjonuje jeden z pamiętnikarzy, wyliczając korzyści finansowe płynące z licznego potomstwa, zapewniające życie bez pracy.

Nauka szkolna w pamiętnikach emigrantów jest traktowana jako element dzieciństwa, a później przygotowania do zawodu. Widziana jest nie tylko ze względu na jej wartość edukacyjną, ale jako miejsce przekazywania wartości kulturowych. Wspomnienia o doświadczeniu szkoły niemieckiej są często nacechowane emocjonalnie – pamiętnikarze wskazywali na programowe niemczenie, rygor i przemoc (AP, nr 14, s. 204), chociaż w wielu wspomnieniach znajomość języka niemieckiego okazywała się we Francji przydatna. Polska szkoła jest na emigracji ceniona, pozwala utrzymać łączność z krajem (inne

http://rcin.org.pl

łączniki to prasa polska i polonijna oraz stowarzyszenia). Pamiętnikarze jako osoby uczestniczące w kulturze pisma i druku są raczej zgodni, że to w szkole przekazuje się podstawowe umiejętności. We wspomnieniach z dzieciństwa istotny jest wątek trudności ze zdobyciem edukacji i ich przezwyciężania, które dotyczyły czytania i pisania w ogóle, a szczególnie w przypadku emigrantów do Ameryki Południowej czytania i pisania w języku polskim.

Przedstawiana już wcześniej pamiętnikarka z Jaworzna podkreślała, że na tle monotonii życia małego miasta pójście do szkoły było wydarzeniem niezwykle wyczekiwanym i atrakcyjnym:

> a gdy ukończyłam lat siedem, otrzymałam kartkę do szkoły, to już radości nie było końca, tak się cieszyłam, że pójdę do szkoły, będę się uczyć pisać, czytać, szyć, malować wszystko, wszystko, co tylko w szkole uczą […]. W szkole uczyłam się dobrze, zadania odrabiałam w porządku, ale się już skończyło moje hasanie, teraz musze się uczyć, aby pani nauczycielka była ze mnie zadowolona, i tak też było. Ukończyłam szkołę ludową później chodziłam na szkołę uzupełniającą dwa razy w tygodniu [FR, nr 3, s. 27-28].

Wejście w system szkolny oznacza koniec dziecięcej swobody wyrażającej się brakiem stałych zajęć. Wtłoczenie w system edukacji określa tradycyjnie role. Uczennica nie może już hasać, ma być grzeczna i uczyć się dobrze. W opisie zaskakuje sprowadzenie całej treści edukacji szkolnej do jednego zdania. Autorka, która barwnie opisuje swoje życie, z życia szkolnego nie utrwaliła niczego. W dalszej części tekstu pamiętnikarka wspomina swoje własne ambicje edukacyjne i marzenia o dalszej edukacji (chciała zostać nauczycielką), które nie mogły się spełnić ze względu brak wsparcia finansowego od rodziców, a także na niezrozumienie jej ambicji edukacyjnych (wzorem dla niej są szkolne koleżanki kontynuujące naukę). Rezygnacja z nauki z braku pieniędzy była udziałem wielu pamiętnikarzy, stąd ich pozytywny odbiór francuskiego obowiązku szkolnego.

Podsumowanie

Dzieciństwo opisywane w pamiętnikach konkursowych było wspominane i konstruowane w obliczu przeżyć emigracyjnych oraz własnego doświadczenia rodzicielstwa. Odmienność życia poza krajem pozwalała piszącym na zdystansowanie się wobec swojego dzieciństwa i znanych modeli

http://rcin.org.pl

rodzicielstwa. Pamiętnikarze-emigranci pochodzili z różnych środowisk, ale z reguły zasadniczą granicą dzieciństwa było podejmowanie przez nich pracy zarobkowej. Z tego powodu rozpatrywano pierwszy okres życia człowieka raczej w kategoriach niedoboru i braku, przedwcześnie zakończony, niż jako dzieciństwo patologiczne, przebiegające w sposób niewłaściwy. Kilka spośród analizowanych pamiętników zawiera opisy dzieciństwa, w których ich autorzy wykazywali wyjątkowo emocjonalny stosunek do tego okresu swojego życia. Chociaż narracje pamiętnikarzy rozciągają się między dwiema formami mitologizacji dzieciństwa, czyli dzieciństwa arkadyjskiego i dzieciństwa nieszczęśliwego, to w niektórych tekstach opis dzieciństwa w ogóle nie występował lub został utożsamiony z okresem nauki szkolnej i jej patriotycznym programem. Uczęszczanie lub nieuczęszczanie do szkoły stanowiło ważny element biografii autorek i autorów omawianych pamiętników, w których szczególnie mocno odbijają się doświadczenia germanizacji. Instytucje socjalne lub ich brak są istotnym wyznacznikiem doświadczenia emigrantów w kontekście dzieciństwa. Pamiętniki emigrantów to cenne źródło do badań nad kulturową historią dzieciństwa, pozwalają bowiem na uchwycenie zmian w postrzeganiu dzieciństwa w ciągu jednego pokolenia.

http://rcin.org.pl

Abstract

Marcin Gołąb
UNIVERSITY OF WARSAW
"Let Him Beat the Enemy, not His Own Child": Cultural History of Childhood in Memoirs of Polish Emigrants to France and South America Submitted to a Competition of the Institute of Social Economy in Warsaw

The article analyzes the ways of describing childhood in memoirs submitted to a competition of the Institute of Social Economy in 1936, included in the post-competition volumes with writings of emigrants to France and South America. The text foregrounds the limitations to depicting one's childhood and presents directions for seeking alternative models of description. With examples, the author studies how the competition memoirs portray childhood. The author focuses on the issues of happiness, childhood boundaries, family, models of parenting children, school, and violence. The emigrants' competition memoirs show that childhood perception changes over the course of life and from generation to generation. However, as tools to record one's memory, the memoirs transmit emotions and difficult experiences that can be relived in the writing process.

Keywords

emigrants, childhood, memoir, competition, experiences

http://rcin.org.pl